



Zbyt wcześnie. Poetyckie refleksje na temat śmierci dziecka

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Film](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Wisława Szymborska, *Bagaż powrotny*.
- Źródło: Jan Twardowski, *szukam*.
- Źródło: Alina Nowicka-Jeżowa, *Sarmaci i śmierć*, Warszawa 1992, s. 5.



Zbyt wcześnie. Poetyckie refleksje na temat śmierci dziecka

Źródło: Pxhere, domena publiczna.

Wiersze księdza Jana Twardowskiego *szukam* i Wisławy Szymborskiej *Bagaż powrotny* dotyczą najboleśniejszych momentów ludzkiej egzystencji. Łączy je wspólne przekonanie autorów, że śmierć dzieci jest niezgodna z poczuciem sprawiedliwości. Jan Twardowski był szpitalnym duszpasterzem nieuleczalnie chorych dzieci. Jego poruszający utwór opisuje refleksje płynące z wiary i myśli chrześcijańskiej. Poeta śmierć dziecka podniósł aż do rangi świętości. Z kolei wiersz Szymborskiej wydobywa tragizm tak wczesnego odejścia z tego świata poprzez wyliczenie zwyczajnych rzeczy, codziennych doświadczeń, do których dzieci nie zdążyły dorosnąć. W ostatecznym rozrachunku oba utwory okazują się więc poetyckim wyrazem głębokiego współczucia i ludzkiej bezradności wobec śmierci.

Twoje cele

- Poznasz współczesne utwory poetyckie mierzące się z problemem śmierci dziecka.
- Dokonasz analizy i interpretacji porównawczej utworów Jana Twardowskiego i Wisławy Szymborskiej.
- Wyjaśnisz, jaka jest rola poezji w konfrontacji z doświadczeniem bólu i straty, zwłaszcza kiedy poeci starają się jednocześnie odpowiedzieć na fundamentalne pytania o sens życia i śmierci.

Przeczytaj

Literackie pytania o sens

Każda epoka na swój sposób próbowała wypowiedzieć się w tej dramatycznej kwestii, poszukując filozoficznego i religijnego antidotum, które mogłoby złagodzić strach przed śmiercią. Jednocześnie, jak słusznie zauważa wybitna badaczka literatury staropolskiej Alina Nowicka-Jeżowa, myśl o śmierci pozostaje zarazem myślą o życiu:

((Alina Nowicka-Jeżowa

Sarmaci i śmierć

Pytanie o śmierć skierowane jest nie tylko w przestrzeń eschatologiczną, ale również w stronę życia, a odpowiedź na nie kształtuje przekonania o celu i sensie egzystencji człowieka.

Źródło: Alina Nowicka-Jeżowa, *Sarmaci i śmierć*, Warszawa 1992, s. 5.

Tych dwóch kwestii nie sposób zatem rozdzielić: życie nabiera wartości wobec śmierci, śmierć zaś (lub inaczej: poczucie, że jest nieunikniona) determinuje ludzkie życie.

Poetyckie refleksje na temat śmierci dziecka

Każda śmierć wzbudza lęk, ból i pokorę. Kiedy zaś umiera dziecko, budzi się w nas wewnętrzny sprzeciw i szczególne poczucie niesprawiedliwości. Wówczas bowiem najdotkliwiej uświadamiamy sobie kruchość ludzkiego istnienia i wstrząsającą bezwzględność śmierci. Dlaczego Bóg zabiera niewinną istotę, która jeszcze nawet nie zdążyła zasmakować życia? Choć pytanie to zawsze pozostaje bez odpowiedzi, powraca jak echo, wywołane osobistymi dramatami. Także w literaturze nie brak takich obrazów – wystarczy wspomnieć choćby *Treny* Jana Kochanowskiego czy barokowe *Nagrobki* Wacława Potockiego.

Współczesne odpowiedzi na dramat



ks. Jan Twardowski

Źródło: Mariusz Kubik, Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 3.0.

((Jan Twardowski

szukam

Nagranie dostępne pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/DjhK1V6cd>

Nagranie dźwiękowe Jan Twardowski, szukam.

Szukam nie ogłoszonej jeszcze świętej
tak autentycznej że bez obrazka
patronki piękności nieprzydatnej
urody dla nikogo
przyjaźni zatrzymanej w listach na dnie szufladki
zagubionej piłki
pantofli na sznurku
maskotki rozciągającej policzek w uśmiechu
futerka tak taniego że za drogo wyszło
spraw zawiązanych gdzieś tam poza nami
zdmuchniętego imienia
tuż przy Aniele Strózu który się zamyślił
że strzeżonego Bóg właśnie nie strzeże
Wtedy

odnajdę dwunastoletnią Małgosię
co umarła w szpitalu
przy mojej stule
z jedną ściętą minutą przy sercu
pochyliła jak świerszcz głowę
z chrypką w gardle

Źródło: Jan Twardowski, *szukam*.



Wisława Szymborska

Źródło: Mariusz Kubik, Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 3.0.

Wisława Szymborska

Bagaż powrotny

Kwatera małych grobów na cmentarzu.
My, długo żyjący, mijamy ją chyłkiem,
Jak mijają bogacze dzielnicę nędzarzy.

Tu leżą Zosia, Jacek i Dominik,
przedwcześnie odebrani słońcu, księżycowi,
obrotom roku, chmurom.

Niewiele uciuli w bagażu powrotnym.
Strzępki widoków
w liczbie nie za bardzo mnogiej.

Garstkę powietrza z przelatującym motylem.
Łyzeczkę gorzkiej wiedzy o smaku lekarstwa.

Drobne nieposłuszeństwa,
w tym któreś śmiertelne.
Wesołą pogoń za piłką po szosie.
Szczęście ślizgania się po kruchym lodzie.

Ten tam i tamta obok, i ci z brzegu:
zanim zdążyli dorosnąć do klamki,
zepsuć zegarek,
rozbić pierwszą szybę.

Małgorzatka lat cztery,
z czego dwa na leżąco i patrząco w sufit.

Rafałek: do lat pięciu brakowało mu miesiąca,
a Zuzi świąt zimowych
z mgiełką oddechu na mrozie.

Co dopiero powiedzieć o jednym dniu życia,
o minucie, sekundzie:
ciemność i błysk żarówki i znów ciemność?

KÓSMOS MAKRÓSCHRÓNOS PARÁDOKSOS

Tylko kamienna greka ma na to wyrazy

Źródło: Wisława Szymborska, *Bagaż powrotny*.

Przyjrzyjmy się przytoczonym wyżej utworom współczesnym. Choć obydwie wiersze poruszają ten sam trudny problem, ich tytuły nie kierują uwagi czytelnika w stronę spraw eschatologicznych. Służy to zawoalowaniu właściwej problematyki; odsuwanie bolesnego zjawiska poprzez jego [eufemistyczne](#), metaforyczne nazwanie potęguje efekt zaskoczenia – dopiero lektura wierszy odsłania, że chodzi o przejście ze świata żywych do świata umarłych. I że osobami, które umarły, są właśnie dzieci. Trudno przy tym nie zauważyć, że autorzy mówią na ten temat w zupełnie inny sposób. Jan Twardowski sytuje ów problem w sferze [sacrum](#), gdy tymczasem Wisława Szymborska lokalizuje go w obszarze [profanum](#).

Słownik

eschatologia

(gr. *éskhatos* – ostateczny) – poglądy dotyczące spraw ostatecznych oraz losów człowieka po śmierci; część doktryny religijnej, także teoria filozoficzna, traktująca o losach pośmiertnych człowieka oraz celu i przeznaczeniu świata

eufemizm

(gr. *euphēmismós* – dobrze mówić) – wyrażenie językowe, które pełni funkcję zastępczą względem wyrażen objętych tabu; stosowanie eufemizmów jest społecznie akceptowane

profanum

sfera rzeczy świeckich, przyziemnych i pospolitych, najczęściej przeciwstawiona wzniosłej sferze sacrum, czyli rzeczy świętych, otaczanych kultem

sacrum

dosłownie świętość, a więc sfera rzeczy świętych, przestrzeń symboli, znaków, gestów itp., które dana społeczność otacza religijnym kultem

deminutyw

zdrobnienie, czyli wyraz oznaczający przedmiot mniejszy od tego, którego nazwa stała się podstawą tego wyrazu, np. piesek, kotek, lub wyrażający pozytywne nastawienie, np. synek

Audiobook

Polecenie 1

Po wysłuchaniu audiobooka określ podobieństwo i różnice w ukazaniu dramatu śmierci dziecka.

Polecenie 2

Na podstawie treści audiobooka zestaw ze sobą środki artystyczne, których użyli poeci do przedstawienia trudnej tematyki. Następnie określ ich funkcję.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PdA0Rd4GC>

Podmiot liryczny w wierszu księdza Twardowskiego jest jawny, indywidualny („szukam, odnajduję”), wskazujący na autora („przy mojej stule”). Wiemy, że Twardowski był szpitalnym duszpasterzem nieuleczalnie chorych dzieci. Spotkania z nimi wywierały na nim ogromne wrażenie. „Dzieci umierające są dojrzałe – stwierdzał. – Mają w sobie spokój duchowej dojrzałości. – Wstyd mi – przychodzę do nich jako ten, który ma ich czegoś nauczyć, a sam się od nich uczyć”. Być może te wizyty stały się inspiracją do napisania wiersza szukam. Poetycka refleksja ma więc charakter intymnego wyznania, tytułowe poszukiwanie jest czymś szczególnie ważnym dla osoby mówiącej. Tytuł wyraża poczucie braku, które domaga się zaspokojenia, wypełnienia. W wierszu Szymborskiej konstrukcja podmiotu lirycznego (podmiot jawny, zbiorowy – „my, mijamy”) narzuca czytelnikowi utożsamienie się z przekazywanymi treściami. Tytuł *Bagaż powrotny* jest wynikiem rozbicia, a następnie połączenia związków

frazeologicznych: „bilet powrotny” (bilet umożliwiający powrót tam, skąd się przyjechało; założenie punktu wyjścia i dojścia) oraz „bagaż doświadczeń” (doświadczenia zgromadzone w ciągu życia).

O tym, że Twardowski umiejscawia problem śmierci dziecka w sferze sacrum świadczy już pierwszy wers utworu: „Szukam nie ogłoszonej jeszcze świętej”. Wiersz to zatem jakby relacja z poszukiwań prowadzonych przez autora. Po co jednak poeta-ksiądz miałby szukać jakiejś nowej świętej? I czym w takim razie jest dla niego świętość, jakie są jej prawdziwe źródła? Przypomnijmy, że przymiotnik „święty” oprócz znaczeń „czysty”, „bezgrzeszny” oznaczał dawniej przede wszystkim „osobny”, a więc podkreślał przepaść między zwykłym śmiertelnikiem a osobą świętą. Tymczasem dla Twardowskiego okazuje się nią dziecko – „dwunastoletnia Małgosia co umarła w szpitalu”. Poetę urzeka świętość anonimowa – być może dostrzegana wyłącznie przez niego, Boga i Anioła Stróża. Jego nowa święta, która nie posiada swojego wizerunku, paradoksalnie właśnie dlatego wydaje się najprawdziwsza, najbardziej ludzka – „tak autentyczna że bez obrazka”. Zdaniem poety, doświadczenie świętości wiąże się ściśle z chorobą i ze śmiercią. Cierpienie i śmierć niewinnego dziecka niewątpliwie podlegają sakralizacji – umierająca w szpitalu Małgosia powtarza przecież niejako bolesną drogę Chrystusa.

Inaczej problem przedwczesnej śmierci przedstawia Szymborska. Jej wiersz rozpoczyna sucha relacja z pobytu na cmentarzu: „Kwatera małych grobów na cmentarzu. \ [...] \ Ten tam i tamta obok, i ci z brzegu”. Dopiero w kontekście tej relacji tytułowy metaforyczny związek frazeologiczny „bagaż powrotny”, który pojawia się w siódmym wersie („Niewiele uciulali w bagażu powrotnym”) staje się jasny: chodzi o powrót ze świata żywych do świata umarłych, a bagaż to nieliczne doświadczenia, które w ciągu krótkiego życia zdołały zgromadzić dzieci.

Powrót... Chciałoby się przywołać tu kontekst biblijny. Powszechny wyrok śmierci dotyka każdego człowieka, dlatego też ziemia jest matką w podwójnym znaczeniu. Z niej rodzi się życie, z niej powstał człowiek i z niej ludzie mają kiedyś powstać do nowego życia. W Księdze Rodzaju czytamy: „wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą” (Rdz 2,7) i dalej, po upadku pierwszych ludzi: „W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz!” (Rdz 3,19). Natomiast w Księdze Hioba: „Nagi wyszedłem z łona matki i nagi tam wrócę” (Hi 1,21). Podkreślimy jednak, że Szymborska wskazuje ów kontekst nad wyraz aluzyjnie. Ów „bagaż powrotny” w wierszu nie wiąże się przecież z jasno określoną wędrówką, której celem miałoby być życie wieczne, przeciwnie – cel tej wędrówki w ogóle nie zostaje przez poetkę

nazwany. Jest to argument za tym, by uznać, że wizja śmierci dziecka przedstawiona w wierszu podlega celowej desakralizacji.

W kreowaniu aury świętości bądź jej kwestionowaniu odgrywa rolę również przestrzeń. W wierszu Twardowskiego rzecz dzieje się w szpitalu, który stanowi przestrzeń ludzką, świecką. Jednak sformułowanie: „przy mojej stule” wskazuje na to, że dziecko zmarło podczas rozmowy z kapłanem. Porównanie „pochyliła jak świerszcz głowę” pozwala na przypuszczenie, że była to sytuacja spowiedzi, może ostatniego namaszczenia. Oznaczałoby to, iż dziewczynka jest w stanie łaski uświęcającej, dającej poczucie łączności z Bogiem, łączności odbudowanej dzięki odpuszczeniu grzechów. Moment rozmowy z kapłanem, zwłaszcza udzielania przez niego człowiekowi sakramentu, z definicji odbywa się w obszarze sacrum. Innymi słowy, w zimnej i anonimowej przestrzeni szpitala, przesiąkniętego zapachem medykamentów, dokonuje się wówczas wyłom. Przestrzeń przestaje być jednorodna: poprzez słowa modlitwy, przywoływanie imienia Boga, komunie i tym podobne wkracza doń sacrum.

Również w utworze Szymborskiej przestrzeń jest nacechowana. Paradoksalnie jednak cmentarz, który z definicji stanowi sferę sacrum (jest to przecież poświęcona ziemia, w której pochowano zmarłych zgodnie z zasadami religijnego obrządku), nabiera cech rzeczywistości świeckiej. Co więcej, aleja, w której pochowano dzieci, jest miejscem raczej niechętnie odwiedzanym, na co wskazuje porównanie: „My, długo żyjący, mijamy ją chyłkiem, \ Jak mijają bogacze dzielnicę nędzarzy”. W tym ujęciu długość życia jest synonimem bogactwa. Przechodząc obok grobów maleńkich dzieci, czujemy niepewność, zakłopotanie i swego rodzaju wyrzuty sumienia, które wynikają z naszego „uprzywilejowanego statusu”, z faktu, że dostaliśmy od losu więcej niż one. Dlatego „my, długo żyjący”, wolimy nie zauważać przykrej strony rzeczywistości i odsuwamy od siebie myśl o cierpieniu i śmierci dzieci.

Interesujący jest sposób, w jaki poeci przedstawiają małych bohaterów. Poznajemy ich wyłącznie z imienia – w wierszu Twardowskiego jest to Małgosia, u Szymborskiej – Zosia, Jacek, Dominik, Zuzia, Małgorzatka i Rafałek. Zastosowane przez poetów zdrobnienia nie pozostawiają wątpliwości, że mowa o dzieciach. Deminutywna forma w wierszu Twardowskiego podkreśla być może serdeczną relację między dziewczynką a spowiednikiem. Szymborska natomiast nawiązuje do poetyki współczesnego epitafium, gdzie imię dziecka podawane jest najczęściej zdrobniale.

Z wierszy nie dowiadujemy się również tego, kim były zmarłe dzieci ani jakie były przyczyny ich śmierci. Poznajemy natomiast ich wiek: „dwunastoletnia Małgosia (Twardowski), Małgorzatka lat cztery, [...] Rafałek: do lat pięciu brakowało mu miesiąca, \ a Zuzi świąt zimowych” (Szymborska). Poetka opisuje również wiek swoich

bohaterów poprzez negację, wskazując na to, czego nie zdążyli zrobić („dorosnąć do klamki, \ zepsuć zegarek, \ rozbić pierwszą szybę”). Dzieci te zmarły tak wcześnie, że nie zdążyły nawet napsocić. Nie dziwi akcentowanie przez poetów bardzo młodego wieku zmarłych dzieci, jako że właśnie krótkość ich życia jest przedmiotem zdumienia i refleksji. Szczególnie Szymborska podkreśla fakt, że nie było im dane poznać w pełni uroków dzieciństwa. Myśląc zaś o niemowlętach, które musiały umrzeć zaraz po przyjściu na świat, poetka nie znajduje słów:

„Co dopiero powiedzieć

o jednym dniu życia, o minucie, sekundzie:

ciemność i błysk żarówki i znów ciemność?”

Szymborska akcentuje również cierpienie (fizyczne i psychiczne) wywołane chorobą, która tego przerażająco krótkiego życia nie pozwoliła nawet wykorzystać na bez troskę zabawę i dziecięce przyjemności. „Małgorzatka lat cztery, \ z czego dwa na leżąc i patrząc w sufit” – obraz dramatycznej sytuacji dodatkowo wzmocniony jest tu poprzez zamknięcie go w suchej, pozbawionej emocji, beczasownikowej formule. Błędna forma imiesłowu „patrząc” jest środkiem do pokazania skutku choroby dziecka – mimowolnej bierności, apatii i bezruchu. Utworzony poprawnie imiesłów przymiotnikowy czynny miałby formę „patrzący” i wyrażałby aktywność, podobnie jak imiesłów przysłówkowy współczesny „patrząc”. Neologizm „patrząc” jest zatem celowym podkreśleniem pasywności, szczególnie okrutnej i trudnej do wyobrażenia w przypadku dziecka, natomiast rym wewnętrzny „leżąc” – „patrząc” jeszcze bardziej podkreśla monotonię szpitalnej rzeczywistości.

Charakterystyka dziecka w obydwu wierszach dokonywana jest zazwyczaj poprzez opis jego zachowań bądź rzeczy, które do niego należały. U Twardowskiego podlega on sakralizacji, jako że Małgosia uznana zostaje za świętą. Opis staje się zatem wyliczeniem (charakterystyczna cecha poetyki Twardowskiego) atrybutów świętej – zwyczajnych spraw i rzeczy, które wiążą się z dzieciństwem. Dziewczynka jest więc patronką:

„przyjaźni zatrzymanej w listach na dnie szufladki

zagubionej piłki

pantofli na sznurku

maskotki rozciągającej policzek w uśmiechu

futerka tak taniego że za drogo wyszło”

W tym obrazie przeciętnego z pozoru dzieciństwa, pełnego małych radości i smutków, pojawiają się sygnały, które są zapowiedzią choroby i śmierci. Niepokojące jest już stwierdzenie, że nowa święta miałaby być „patronką piękności nieprzydatnej \ urody dla nikogo” – Małgosia żyła zbyt krótko, by ktoś jej urodę dostrzegł i docenił.

Ostatecznie wspomnienie o jej „zdmuchniętym imieniu” jasno wskazuje na moment śmierci – śmierć zabiera dziecko z taką łatwością jak zdmuchuje się świecę. Ta mała święta staje się zatem patronką wszystkich dzieci, które umarły po cichutku jak ona.

W wierszu *Bagaż powrotny* poetka podkreśla, że jej bohaterowie wskutek przedwczesnej śmierci nie zdążyli zgromadzić wielu doświadczeń. Ów niedostatek przeżyć ukazuje określenie „strzępki widoków” oraz ironicznie użyty prozaizm: „w liczbie nie za bardzo mnogiej”. Przeżycia dzieci ukazane są zazwyczaj metaforycznie. „Garstka powietrza z przelatującym motylem” podkreśla krótkość i ulotność życia dziecka i znikomą ilość doznanych przezeń radości. Nierzadko metafory Szymborskiej są dwuznaczne. „Łyzeczka gorzkiej wiedzy o smaku lekarstwa” może oznaczać „wiedzę”, że lekarstwo jest gorzkie, jak również gorzką świadomość własnej choroby. Znaczenia te, rzecz jasna, sumują się, nawiązując zarówno do fizycznej, jak i psychicznej strony życia nieuleczalnie chorego dziecka. Podobnie „szczęście ślizgania się po kruchym lodzie” może jednocześnie oznaczać beztroską dziecięcą radość płynącą z niebezpiecznej zabawy, jak również nieustanne balansowanie w ciężkiej chorobie na granicy życia i śmierci. Z kolei rozbicie związku frazeologicznego „śmiertelne niebezpieczeństwo” w sformułowaniu: „Drobne nieposłuszeństwa, \ w tym któreś śmiertelne” tylko pozornie sugeruje faktyczne nieposłuszeństwa dziecka. Kontrast zawarty w zestawieniu: „drobne”, a jednak „śmiertelne” ukazuje niewspółmierność kary do przewinienia.

Kolejne strofy wiersza Szymborskiej oparte są na wyliczeniach. Autorka spisuje listę zmarłych dzieci, potem ich doświadczeń. To nagromadzenie sugeruje, że problem przedwczesnej śmierci jest powszechny, że nie są to przypadki odosobnione. U Twardowskiego również spotykamy ten zabieg, jednak tutaj ma on zupełnie inne znaczenie. Poprzez wyliczenie przymiotów świętej w formie rzeczowników w dopełniaczu poeta świadomie stylizuje utwór na litanię, co dodatkowo wpływa na sakralizację śmierci dziecka:

„Szukam nie ogłoszonej jeszcze świętej

tak autentycznej że bez obrazka

patronki piękności nieprzydatnej

urody dla nikogo”

– i tak dalej, aż do wersu jedenastego.

To, co łączy obydwie wiersze, to niezgoda autorów na ów straszny, niepojęty paradoks, jakim jest śmierć dziecka. U Twardowskiego ten sprzeciw widać w sformułowaniu: „tuż przy Aniele Stróżu który się zamyślił \ że strzeżonego Bóg właśnie nie strzeże”. Anioł Stróż dziwi się, że Pan Bóg „zaniedbał” istotę chorą, niewinną i bezbronną, którą – wydawałoby się – powinien chronić przede wszystkim. Parafraza powiedzenia „strzeżonego Pan Bóg strzeże”, wzmocniona słowem „właśnie”, pokazuje, że dzieje się coś niezgodnego z logiką. Dziecięca modlitwa „Aniele Boży, stróżu mój, Ty zawsze przy mnie stój” okazuje się nie mieć mocy. Anioł nie ustrzeże dziecka przed śmiercią, zgodnie z ostatnim zdaniem modlitwy, może jedynie zaprowadzić je „do żywota wiecznego”. Przywołane tu postacie Boga i Anioła Stróża lokalizują jednak śmierć dziecka w sferze sacrum, przywołując na myśl znane dramatyczne pytanie z Księgi Hioba: Dlaczego Bóg tak surowo doświadcza niewinnych?

Również wiersz Szymborskiej to sprzeciw wobec bezlitosnej śmierci, która zabiera światu małe dzieci. Poetka mówi o nich, że są „przedwcześnie odebrani słońcu, księżycowi, \ obrotom roku, chmurom”. Przypomnijmy, że brak tu wizji życia pozagrobowego, która mogłaby być swego rodzaju pociechą i nadzieją. W tym kontekście celem wędrówki jest tylko nicość i ciemność. Poetka nie znajduje wyjaśnienia sensu takiej śmierci. W swojej bezradności ucieka się w końcu do starogreckiego epitafium, bo „tylko kamienna greka ma na to wyrazy”:

„KÓSMOS MAKRÓS

CHRÓNOS PARÁDOKSOS”

W tych kilku słowach zawiera się opis absurdalnej rzeczywistości, w której żyjemy – absurdałość tak wielka, że nie ma sensu próbować jej wyjaśniać.

Teksty różni jednak sposób ujęcia tematu. Jan Twardowski podnosi śmierć dziecka do rangi świętości, a zarazem umiejscawia swoje refleksje w sferze duchowej. Służy temu przywołany model świętości przez cierpienie i śmierć, dla którego wzorem jest postać Chrystusa. Ważną rolę odgrywa też forma wypowiedzi – nawiązanie do litanii. Wiersz zawiera więc głęboko chrześcijańskie spojrzenie na ten bolesny problem. Natomiast Szymborska lokuje go w przestrzeni profanum. Pomija milczeniem kwestie eschatologiczne, unika również jakichkolwiek nawiązań do sfery religijnej. Wydaje się, że wyrażone w tym tekście idee wynikają z faktu, iż Szymborska łączy wiele różnych sposobów myślenia o świecie i człowieku. Celowo mówi jakby poza wszelkimi systemami religijnymi, nadając swemu tekstowi uniwersalny wydźwięk.

Kósmos makrós, chronós parádoksos

(gr.) – świat jest wielki, czas – niepojęty

Film

Polecenie 1

Wysłuchaj wykładu i wskaż różnice między obrazowaniem śmierci dziecka u Wisławy Szymborskiej w *Bagażu powrotnym* i Jana Kochanowskiego w *Trenach*.

Film dostępny pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/DhxK8flyd>

Film opowiada o poetyckich refleksjach na temat śmierci dziecka.

Polecenie 2

Wyjaśnij, dlaczego tytuł wiersza *Bagaż powrotny* jest paradoksalnie nieadekwatny.

Ćwiczenie 1

Wykładowca wspomina, że w tytule *Bagaż powrotny* doszło do kontaminacji dwóch wyrażen. Dopasuj ich składniki. Następnie zinterpretuj tytuł wiersza.

Bagaż

bilet

podróżny

powrotny

Ćwiczenie 2

Do którego z poniższych dzieł nawiązuje Szymborska w swoim wierszu? Zaznacz poprawną odpowiedź.

☐ *Wesele*

☐ *Treny*

☐ II część *Dziadów*

Polecenie 3

Powołując się na odpowiednie fragmeny wiersza Szymborskiej, wyjaśnij słowa wykładowcy o tym, że wiersz Szymborskiej jest w sferze profanum.

Polecenie 4

Na podstawie informacji z wykładu o dwóch możliwościach przedstawiania śmierci dziecka: w sferze profanum lub w sferze sacrum, określ, który typ prezentuje wiersz Jana Twardowskiego *szukam*.

((Jan Twardowski

szukam

Szukam nie ogłoszonej jeszcze świętej
tak autentycznej że bez obrazka
patronki piękności nieprzydatnej
urody dla nikogo
przyjaźni zatrzymanej w listach na dnie szufladki
zagubionej piłki
pantofli na sznurku
maskotki rozciągającej policzek w uśmiechu
futerka tak taniego że za drogo wyszło
spraw zawiązanych gdzieś tam poza nami
zdmuchniętego imienia
tuż przy Aniele Stróżu który się zamyślił
że strzeżonego Bóg właśnie nie strzeże
Wtedy
odnajduję dwunastoletnią Małgosię
co umarła w szpitalu
przy mojej stule
z jedną ściętą minutą przy sercu
pochyliła jak świerszcz głowę
z chrypką w gardle

Źródło: Jan Twardowski, *szukam*.

Dla nauczyciela

Autor: Anna Grabarczyk

Przedmiot: Język polski

Temat: Zbyt wcześnie. Poetyckie refleksje na temat śmierci dziecka

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

3) rozróżnia gatunki epickie, liryczne, dramatyczne i synkretyczne, w tym: gatunki poznane w szkole podstawowej oraz epos, odę, tragedię antyczną, psalm, kronikę, satyrę, sielankę, balladę, dramat romantyczny, powieść poetycką, a także odmiany powieści i dramatu, wymienia ich podstawowe cechy gatunkowe;

4) rozpoznaje w tekście literackim środki wyrazu artystycznego poznane w szkole podstawowej oraz środki znaczeniowe: oksymoron, peryfrazę, eufonię, hiperbolę; leksykalne, w tym frazeologizmy; składniowe: antytezę, paralelizm, wyliczenie, epiforę, elipsę; wersyfikacyjne, w tym przerzutnię; określa ich funkcje;

6) rozpoznaje w tekstach literackich: ironię i autoironię, komizm, tragizm, humor, patos; określa ich funkcje w tekście i rozumie wartościujący charakter;

10) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania: świata przedstawionego (fabuły, bohaterów, akcji, wątków, motywów), narracji, sytuacji lirycznej; interpretuje je i wartościuje;

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

2) analizuje strukturę tekstu: odczytuje jego sens, główną myśl, sposób prowadzenia wywodu oraz argumentację;

II. Kształcenie językowe.

1. Gramatyka języka polskiego. Uczeń:

1) wykorzystuje wiedzę z dziedziny fleksji, słowotwórstwa, frazeologii i składni w analizie i interpretacji tekstów oraz tworzeniu własnych wypowiedzi;

4. Ortografia i interpunkcja. Uczeń:

1) stosuje zasady ortografii i interpunkcji, w tym szczególnie: pisowni wielką i małą literą, pisowni łącznej i rozłącznej partykuły nie oraz partykuły -bym, -byś, -by z różnymi częściami mowy; pisowni zakończeń -ji, -ii, -i ; zapisu przedrostków roz-, bez-, wes-, wz-, ws-; pisowni przymków złożonych; pisowni nosówek (a, ę) oraz połączeń om, on, em, en ; pisowni skrótów i skrótowców;

III. Tworzenie wypowiedzi.

1. Elementy retoryki. Uczeń:

1) formułuje tezy i argumenty w wypowiedzi ustnej i pisemnej przy użyciu odpowiednich konstrukcji składniowych;

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

10) w interpretacji przedstawia propozycję odczytania tekstu, formułuje argumenty na podstawie tekstu oraz znanych kontekstów, w tym własnego doświadczenia, przeprowadza logiczny wywód służący uprawomocnieniu formułowanych sądów;

IV. Samokształcenie.

1. rozwija umiejętność pracy samodzielnej między innymi przez przygotowanie różnorodnych form prezentacji własnego stanowiska;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

Cele operacyjne. Uczeń:

- wyraża swoją opinię na temat tego, dlaczego motyw śmierci fascynuje twórców;
- określa podobieństwa i różnice w ukazaniu dramatu śmierci dziecka we wskazanych utworach;
- wskazuje środki artystyczne użyte przez poetów do przedstawienia trudnej tematyki;
- podaje argumenty na to, że wiersz Szymborskiej jest w sferze profanum;
- określa, jaki typ wiersza prezentuje utwór Jana Twardowskiego *szukam*.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- z użyciem e-podręcznika;
- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- burza mózgów.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel inicjuje rozmowę z uczniami o tym, dlaczego motyw śmierci fascynuje twórców. Uczniowie na zasadzie burzy mózgów wymieniają się spostrzeżeniami. Ustalają, że mówienie o śmierci jest trudne. Podają też powody nieumiejętności rozmowy na ten temat. Rysują schemat.
2. Przedstawienie celu i tematu zajęć.

Faza realizacyjna:

1. Uczniowie zapoznają się z materiałem z sekcji „Przeczytaj”. Następnie chętna osoba podsumowuje informacje na temat literackich pytań o sens, poetyckich refleksji na

temat śmierci dziecka i współczesnych odniesień do tematyki.

2. Nauczyciel prosi uczniów o dyskusję na temat tego, jak rozumieją wiersze *szukam* oraz *Bagaż powrotny*: o czym są, jaki jest nastrój, tematyka utworów.
3. Uczniowie wysłuchują zamieszczonego w e-materiale audiobooka. W pierwszej kolejności określają podobieństwo i różnice w ukazaniu dramatu śmierci dziecka. Następnie zestawiają ze sobą środki artystyczne, których użyli poeci do przedstawienia trudnej tematyki. Mogą to robić w parach lub większych grupach.

Faza podsumowująca:

1. W fazie podsumowującej nauczyciel odtwarza film i prosi uczniów o indywidualną pracę z ćwiczeniami 1 i 2.
2. Po wysłuchaniu wykładu uczniowie w parach wskazują różnice między obrazowaniem śmierci dziecka u Wisławy Szymborskiej w *Bagażu powrotnym* i Jana Kochanowskiego w *Trenach*.
3. Na koniec zajęć nauczyciel przeprowadza z uczniami dyskusję na temat tego, że wiersz Szymborskiej jest w sferze profanum.

Praca domowa:

1. Na podstawie informacji z wykładu o dwóch możliwościach przedstawiania śmierci dziecka: w sferze profanum lub w sferze sacrum, określ, który typ prezentuje wiersz Jana Twardowskiego *szukam*.
2. Wyjaśnij, dlaczego tytuł wiersza *Bagaż powrotny* jest paradoksalnie nieadekwatny.

Materiały pomocnicze:

- Jolanta Kowalewska-Dąbrowska, *Językowy obraz Boga i człowieka w poezji Jana Twardowskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2006.
- https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Prace_Jezykoznawcze/Prace_Jezykoznawcze-r2013-t15-n2/Prace_Jezykoznawcze-r2013-t15-n2-s19-35/Prace_Jezykoznawcze-r2013-t15-n2-s19-35.pdf

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedialny „Audiobook” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.